

Witamy w Bogdańcu gdzie młynarze żyli,  
Zaraz Ci to zresztą chętnie pokarzemy.  
Jeśli masz ochotę poznać tą miejscowość  
Do grona Odkrywców chętnie Cię przyjmujemy.



Wielu mamy gości, tyś nam jednak drogi  
Bo zamiast w swym mieście wylegiwać kości,  
Idziesz po przygodę z wesołą kompanią,  
Z nami się rozruszasz bez bojaźliwości.

Na końcu tej drogi skarb na Ciebie czeka.  
Jaki? Pewnie w myślach już liczysz talary  
Spokojnie, odnajdziesz go, gdy nie zboczysz  
z drogi,  
Teraz z nami zwiedzaj bogdanieckie ary.

Ruszamy? To w drogę, naprzód, po przygodę.  
Teraz gdy tablica z lewej Twojej strony,  
Z tyłu masz już dworzec, piękny, zabytkowy,  
Kolej tam swe srebrne położyła tory.

Kiedy już ulicą idziesz koło torów,  
Policz tu latarnie obok postawione.  
Gdy siódmą już miniesz, nie bądź zamyślony,  
Mimo że za dnia często są zgaszone.

Na pierwszej litera „K” zgrabnie się ukryła.  
Widzisz? Wokół znaków z pradawnej krainy  
Piątą latem chabry lazurem okryją,  
Przy siódmej zakończysz zwiedzanie równiny.

Idziemy do przodu, aż do mostku, który  
Pokaże Ci dawną rzeczkę, teraz strugę.  
Bogdanka tu płynie, dzisiaj wszak leniwie,  
Kiedyś swoim nurtem poruszała młyny.

Kiedy spojrzysz prosto, zobaczysz budynek,  
Zaraz za domami obecnych mieszkańców.  
Jest wielgachny, ciężki, ze stali ma przęsła,  
To młynarski kuzyn z bogdanieckich szańców.

Choć ku upadkowi prawie się już chyli,  
To najmłodszy młyn nasz, bo już przemysłowy.  
Niestety nie dane mu już ziarno mielić,  
Stoi więc samotny, smutny, opuszczony.

Nie stoi w dolinie, jakby przypadkowo,  
Powstał tu, by ziarno szybciej się mieliło.  
Dumą się wypręzał przed starszymi braćmi,  
To ten elektryczny – o nim się mówiło.

Jeśli chcesz już poznać kolejne budynki,  
Przejdź przez tory szybko, do ronda na środku.  
Kawałek historii po drodze Cię minie,  
To kościół, co zmieniał się w religiach obrządku.

Najpierw niemieccy protestanci Pana tu wielbili,  
Potem przyszła wojna, różne zawieruchy.  
Teraz, kiedy Polska granice zmieniała,  
Katolicy dodają tu sobie otuchy.

Jesteś już na rondzie? Brawo, zaliczone!  
Tutaj się zastanów, droga na wprost wiedzie.  
Po lewej zapach chleba z piekarni uwodzi,  
Nie zbaczaj z rowerowej ścieżki, ona do młyna  
powiedzie.

Gdy Ośrodek Zdrowia z prawej Twojej strony,  
Zacznij liczyć słupy, te telefoniczne.  
Bo przy piątym słupie wcale nie ruiny,  
Tylko dolny młyn schował Ci się sprytnie.



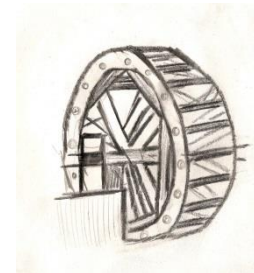
Spójrz przez mostek, który przez Bogdankę wiedzie,  
To jedyny młyn nasz, w którym ludzie żyją.  
Chociaż się starają o zewnętrzną stronę,  
Czas jego świetności dawno już przeminął.

Teraz prosto ruszaj, miniesz Nadleśnictwo.  
Piękny to budynek, jak z bajkowej strony.  
Tutaj Arboretum ścieżki swe otwiera,  
Skrećaj ku lasowi, po nowe przygody.

Zieloną tą ścieżką głód wiedzy zapelnisz.  
Przy upale schłodzi, przed deszczem Cię schroni.  
Informacji wiele tutaj pewnie znajdziesz  
O zwierzętach, ptakach, wśród roślin gryzoni.



Koniec naszej ścieżki, tutaj  
wychodzimy.  
Zaraz się ukarze chluba  
naszych włości.  
Najpierw rybne stawy  
Ciebie przywitają,  
One młyńskim kołem  
kręciły bez litości.



Oto nasza дума, oto młyn prawdziwy!  
Stoi tutaj mocny, serce nasze krzepi!  
Chociaż tak jak inne mlec już nie ma siły,  
Także w Tobie młynarskie uczucia zaszczepi.

Na zewnątrz okryty jest w piękny szachulec.  
Historię swą w młynkach i narzędziach skrywa.  
I chociaż jest już bardzo stary i zmęczony,  
na co dzień swe oblicze przed nami odkrywa.

Tutaj chwilę przystań i dobrze rozejrzyj  
Na wprost wejścia szukaj niedużej tablicy  
Na niej nazwę młyna i datę powstania  
Odnajdź a, nie zgubisz sensu tej skarbnicy.



Dolina młynów w Bogdańcu



Dolina młynów w Bogdańcu



Dolina młynów w Bogdańcu

Czas już w drogę ruszać. Dalej! nie przystawaj!  
Musisz wyjść już z młyna, stawy pozostawić.  
Drogą wracasz główną, już nie idziesz lasem,  
Zaraz za domami z nami się pobawisz.

Ile domków mijasz, ile ludzkich siedzib?  
Licz po lewej stronie, pierwszy jest leśnika.  
Pięć domostw przepięknych, teraz stare mury,  
Przystań tu, zagadka czeka dla każdego uczestnika.

Teraz to zadanie trudne będzie bardzo.  
Gdy zobaczysz bramę, wśród drzew i zarośli,  
Nie idź dalej, lecz poszukaj wśród tej gęstwiny  
Młyna, co przez czas ma spróchniałe kości.

Trudna to jest sprawa, kiedy wszystko rośnie.  
Liczbę „23” musisz szukać obok.  
Teraz liczysz kroki, po dziesięciu obrót,  
Z tyłu widzisz dach młyna, co układa się w ośmiobok.

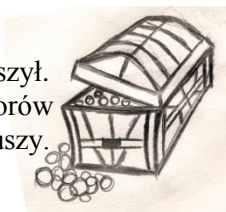
Średni młyn nad wodą mąki już nie miele.  
Zbyt długa historia odebrała siły.  
Dziś nad jego dachem brązem mech się ściela,  
Przestrzeń zarośniętą i zielenią przegniły.

Czasem się usłyszysz jak przebiegnie myszka,  
Nad nią sowa leci szukając ofiary.  
Zagubione zwierzę schowa się do dzieży,  
gdy gnane instynktem, biec już nie ma siły.

Wśród trzech braci młynów, ten jest najuboższy,  
Choć wszystkich jednaka spotkała niedola.  
Tylko mała rzeczka szumem rozwesela,  
gdy wszystko powoli razem z młynem kona.

Czas pokazał swoje - sterczą stare żerdzie.  
Już próchnem się sypią obolałe ściany.  
Nawet młyńskie koło, znak dawnej świetności,  
Jest już roztrzaskane i sfatygowane.

Historia młynarstwa teraz już za Tobą.  
Pora wracać do miejsca, z któregoś wyruszył.  
Najpierw minąć rondo, a potem wzdłuż torów  
Dojdiesz do tablicy gdzie skarb Cię ogłuszy.



Już Ci się udało. Szybko wpisuj hasło!  
Teraz z kufra wyjmij dawną pieczęć zacną.  
Tu potwierdzisz przyjaźń, co na zawsze będzie -  
Bogdańca w Twojej pamięci kolory nie wyblakną.

Hasło:

-----

*Miejsce na Skarb*

**Jeśli nie znalazłeś Skarbu prosimy  
o zgłoszenie tego do Opiekuna Wyprawy!**

**Opiekun wyprawy: Gminna Biblioteka Publiczna  
w Bogdańcu –tel. 95 751 05 07**

**[www.kst-igd.pl](http://www.kst-igd.pl)  
[www.wyprawyyodkrywcow.pl](http://www.wyprawyyodkrywcow.pl)**

**Tekst:** Uczestnicy warsztatów z dnia 26.06.2013 r.,  
tj. Monika Wilk, Aleksandra Tusińska, Aneta Bukowska,  
Małgorzata Galant, Rafał Deptuła

**Rysunki:** Rafał Deptuła

**Konsultacje:** Krzysztof Szustka – trener Questingu



*Projekt dofinansowany ze środków Programu  
Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich*

**ZWIEDZAJ I BAW SIĘ  
W KRAJINIE SZLAKÓW TURYSTYCZNYCH**



**Dolina młynów  
w Bogdańcu**



**Gdzie to jest?**

Bogdaniec znajduje się w województwie lubuskim, powiat gorzowski. Bogdaniec położona jest przy drodze krajowej 132, na historycznym szlaku komunikacyjnym Berlin – Królewiec i jest oddalony o około 40 km od przejścia granicznego w Kostrzynie oraz około 15 kilometrów od Gorzowa Wielkopolskiego. Na terenie Bogdańca znajdują się cztery młyny, które dzięki wyprawie możesz poznać.

**Tematyka:**

Wyprawa przeniesie Cię w fascynujący świat dawnego młynarstwa. Najstarszy młyn w Bogdańcu pochodzi z 1826 roku, a najmłodszy najpierw parowy a następnie elektryczny, powstał na początku XX wieku. Trzy młyny były napędzane kołem wodnym, a funkcję silnika pełniła rzeczka Bogdanka. Ciekawostką jest to, że miejscowość powstała przy młynach, czyli najpierw zbudowano tutaj młyny, a następnie zaczęli osiedlać się ludzie. Bogdaniec bez młynów by nie istniał.

**Jak szukać skarbu?**

Trasę wyprawy należy przejść z niezwykłą starannością, uważnie wykonując podane wskazówki. Musisz zaopatrzyć się w długopis, którym spiszesz hasło, wygodne buty, coś na komary ☺, ubranie dostosowane do pory roku i dobry humor, który ułatwi Ci wykonanie zadania. Po wykonaniu wszystkich poleceń odnajdziesz skarb. Jego znak odbij w „Miejscu na skarb” na pamiątkę przejścia wyprawy.

**Czas przejścia:** 60 min.

**Podpowiedź do hasła:** Na budynku młyna, w którym mieści się muzeum znajduje się tabliczka z informacjami potrzebnymi do odgadnięcia hasła.



**Dolina młynów w Bogdańcu**



**Dolina młynów w Bogdańcu**